

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stepskowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Niemąło wrzawy narobiła sprawa nastę

Porównajmy ją, a mianowicie napis je-
z tem, za co konfiskują u nas, za co miano-
wicie skonfiskowano ostatni numer *Szczutka*
i dodajmy, że nie tylko prokuratorja i policja
przepuściły ją zupełnie, ale i żadne pismo
jej nie podniosło, prócz jednej *Taagespressu*

I to są przodownicy Austrii, strażnicy siły i honoru Austrii!

Dzienniki inspirowane, przyjaźni, zjazdowi, kwestji polskiej dają jedno pierwszych miejsc na porządku dziennym obrad — rzecz to najstuszniejsza, gbowiem idzie o wznowienie reakcji, nar polski musi zawsze najprzód uczuć t sposób na sobie. Zobowiązaniemi prac wania na zatręcie polskiego narodu mżna Moskwę jedynie ująć — jej zamiary na Wschodzie, tak niebezpieczne

Angielską prasę zjazd niepokoi ona to głównie przypisuje mu najróżniejsze znaczenia — z dziennik londyńskich otrzymujemy bezustannie womości najnieprawdopodobniejsze o kstjach, jakie mają być przedmiotem rad monarszego zjazdu. Anglia niepo się tem, co może być ustanowionem Berlinie ze względu na kwestję wschodnią — zdaje się wszakże dobrze z swa niemiec w sprawach kontynen-

Z tych tłumów jest rodem i ten zas
co go widzisz pod zwieszonemi gałęziami
piekuńczego boru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przyjmuje więc z góry wszystko z poddaniem.

Z tonu zaś dziennikarstwa odnosnych mocarstw, zwłaszcza pism inspirowanych, daje się czuć to wyraźnie, iż dotąd nie ma dokładnego porozumienia między zbierającymi się w Berlinie dyplomatami, że jak to łatwo było do przewidzenia, ks. Bismarck szczerze z zamiarami swemi nie wyspowiadał się i swym zwyczajem nie chce dopiero ciągnąć korzyści, w miarę okoliczności, jakie mu się nadarza. Do niedawna przynajmniej nie zdawał on się być nawet pewnym, czy zjazd projektowany uda się tj. przyniesie dla niego odpowiednie korzyści i dlatego zapewne niektóre dzienniki pruskie podały wątpliwość, czy ks. kanclerz niemiecki przyjmie udział w naradach oświadczenia, a inne przecząc temu, unikały wypowiedzieć się stanowczo. Gdy więc twórca owej demonstracji monarchojowej sam widocznie nie był pewnym, jaki zwrot przyjmie zjazd berliński, nie wiele więc do różnych poglądów dziennikarskich w tym przedmiocie wagi przywiązywać należy, niemniej jednak zachowanie się prasy pruskiej, austriackiej i moskiewskiej jest dość charakterystycznym.

Prasa pruska, uległa Bismarkowi, widocznie do zjazdu przywiązuje wielką wagę, ale jest dość powściągliwa w snuć domysłów. Tak zachowa się przystoi temu, co jest inicjatorem, a zwłaszcza gdy ma do przeprowadzenia jakiegoś planu ukryte. Za to prasa wiedeńska, zapominając o swym liberalizmie i schlebia więcej jak kiedykolwiek Berlinowi. Peszteska dla okupienia chwilowego pokoju poświęca wszystkich dla siebie i razem z centralistami podtrzymuje oburzenie berlińskich dziennikarzy na króla bawarskiego, wirttemberskiego, ks. heskiego, że ci stają jako przedstawiciele odrębności południowych Niemiec, że nie chcą poddać się pod strzechulec Bismarka, skutkiem czego na zjazd berliński przybył się wzdrygać. Austrja, dla której niezawisłość południowych Niemiec jest wielce pożyteczną, obecnie solidaryzując się z tem, co mówią berlińczycy, podkopyje sama siebie.

Moskiewskie dzienniki, które jak wiadomo, wypowiadają tylko to, co rząd sobie życzy, widząc skwapliwość Austro-Węgier do zbliżenia się, a pewni oddawna przyjaźni cesarza niemieckiego, występują z wyraźną nadętością, przedstawiając udział cara w naradach, jako wielką łaskę dla Austro-Węgier. Widać więc, że niechęć Moskali do monarchii Habsburgów, Bismarkowi w niczem nie udało się przytłumić, chociaż na czas tylko pewien, a więc nawet w imię obrony monarchizmu nie łatwo załagodzić krzyżujące się interesa. Koszta przeto zjazdu niezadługo pewnie opłacać będą nie tylko ludy, ale ponosić je będzie zmuszony ktoś z współbratujących — rozumie się najślabszy, a więc chyba Austro-Węgry, „Birz. Wiedn.“ nie przestają się domagać dla Moskwy Rusi galicyjskiej i węgierskiej — a to pewnie tylko na początek. Zapewnienia pokojowe mogą więc ukonczyć się wojną — tak zwykle bywa, a Bismarck, który kieruje zjazdem, gwałtownie jednocześnie przeprowadza reformy w armii. Przecież to znaczyć coś musi.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Kraków 24. sierpnia.

(N.) Jakaś fatalność cięży oczywiście nad ostatnimi chwilami prezydentury dr. Dietla i nad ulicą jego nazwiska. Jeszcze nie uprzątnięto gruzów domu zwanego przed miesiącem, gdy na tej samej ulicy zaszła wypadek podobnego rodzaju, chociaż na trochę mniejszą skalę. Doniosłem wam o nim telegrafem, teraz przesyłam bliższe szczegóły.

Zaraz w sąsiedztwie zawałonej kamienicy Freilicha, buduje się dom również dwupiętrowy, należący do p. Szeniaka. Autorem planu jest ten sam budowniczy p. Barański, robotę prowadzi ten sam majster p. Latkowski. Otóż w tym domu onegdaj, d. 22. bm. rano zawałiła się wewnątrz ściana przedziawiona przez dwa piętra i runęła część sklepienia piwnicznego.

Wypadku tego tym razem nie podobna przypisać żadnemu dołowi, bo żadnego dołu nie było. Cała wina zatem leży w złej i niedbałej konstrukcji, w złym i niedbalym dozorze budowniczego dozoru robót. Roboty były prowadzone nieumiejętnie i nie liczone się z okolicznościami, jakie im towarzyszyły. Fundamenta nie były założone odpowiednio do rodzaju gruntu miejscowego. Robiono naprzód to, co według zasad konstrukcji należy robić na końcu, a mianowicie nie wyprawdzano murów pod dach i nie nakrywano posklepienia piwnice. Prowadzono roboty pomimo ulewy i pomimo że skutkiem prorybu Starej Wisły piwnice były zalane.

Ponieważ katastrofa zawałiła wewnątrz budynku i żadnej ze ścian zewnętrznych nie dotknęła, korzystając więc z tego równie jak ze szczęśliwej okoliczności, że nikt przy tem zabitym ani rannym nie został, prowadzący roboty majster starał się ukryć ten wypadek i przez cały dzień pracowano nad tem, że narażeniem robotników na zasypianie gruzami. Urządzono się tak umiejętnie, że ani „u-systemizowany na stałej posadzie konduktor

budowniczy do czuwania nad dobrą materjałów do budowy używanych i ścisłego nadzoru prowadzonych budowli“, który figuruje jako zasługa w *exposé* dr. Dietla ani budowniczy prowadzący robotę, ani komisarz miejscowy przez 26 godzin nie lali znac o tem, gdzie należy. Dopiero po udywie tego czasu naczelnik budownictwa miejskiego był w możności przekonać się o tym i donieść o nim prezydentowi.

Komisja wysłana na miejsce, obejrzała wszystkie zaszłego wypadku, zawałiła dom opieczetować. Do komisji tej powołano pp. Nitscha i Zielińskiego, których dobrej wiary podejrzawać nie mamy prawa, chociaż wiadomo, że są z panem Latkowskim w nieprzyjemnym interesie związanych.

Kto tym razem będzie winien? — naturalnie powódź, tak jak wprzód dół Trafała się jednakże miasta, w których są dół, gdzie ich potrzeba, i przybierają zeki, gdy na to przyjdzie pora, a jednak domy się nie wala, lub jeżeli się wala, to przynajmniej nie co miesiąc, chociaż te miasta są kilka i kilkanaście razy większe od Krakowa.

W obu dzisiejszych naszych pismach nie ma wzmianki o tym wypadku, chociaż już wczoraj władze miejskie były o nim zawiadomione. Byłoby to wypadek mniej ważny od drobniarowskich kradzieży, o których nam codziennie donoszą.

Wykrycie tej sprawy, która tak zwróciła i starannie przygotowaną została do zupełnego zatarcia, dowodzi, że miasto posiada w naczelniku budownictwa miejskiego urzędnika nie mającego ochoty tolerować nadużyć, i że gdyby temu urzędnikowi nie stawiano tam i przeszkód w pełnieniu obowiązków, gdyby władza miejska nie ośmielała się nie zachęcała rozmaitych szyszan jakich jest przedmiotem, zapewne wiele rzeczy w służbie budowniczej poprawiłoby się na lepsze.

Pierwszy wypadek zawałenia się domu uszedł winnym bezkarnie, chociaż ofiarą jego padło troje, podobno nawet pięćset ludzi, jeżeli wierzyć krążącym pogłoskom. Czy tak samo będzie z drugim, w którym winni są ci sami? Czy zaów jedynym następstwem tej sprawy będzie żart z opinii publicznej? — Okaże się to niezapóźno.

Kraków d. 25. sierpnia.

(N.) Jedną jeszcze ilustracją naszego miejskiego zarządu, do setki którą już znać.

Istnieje tu na Grzegórkach, w bliskości linii kolei żelaznej szmalczarnia, która od dawna, od roku przeszło, była istnem utrapieniem sąsiednich mieszkańców i władz miejskich. Pierwsi narzekali i skarżyli się, że im w niesłychany sposób zaraża powietrze najobrzydliwsiemi wyziewami, drągając co chwila rozkazy zamknięcia tego zakładu, nigdy sobie posłuchu wyrobić nie mogli.

W ostatnich czasach doniesiono magistratowi, że w szmalczarni tej pomimo najsurowszego zakazu, topienie łożu odbywa się jak dawniej. Zesłano więc na miejsce komisję, złożoną z dwóch referendarzy magistratu i komisarza, ażeby sprawdziła fakt i stanowczo położyła mu tamę. Komisja zesłała na grunt, wzięwszy z sobą pacholka miejskiego i zastała fabrykację prowadzoną w najlepszym. Zabrano się zatem do zawałania ognia i t. p. czynności, podczas których żydzi, właściciele szmalczarni, zwykli swą retoryką starali się umniejszyć winę, dowodząc, że fabryka rzeczywiście jest bezczynna, tylko przypadkiem przez zapomnienie, rozniecono ogień przed chwilą.

Podczas tych certacji zajeżdżał przed szmalczarnię oczywisty dowód, że zakazanie przetapiania odbywa się tam ciagle i regularnie. Były to fury z łożem, nadchodzące ze szlachtuza. Bez względu na obecność komisji, zabrano się w jej oczach do wyładowywania surowego produktu. Komisja naturalnie wydała rozkaz zaniechania tej czynności, ale daremnie; w mieście oddawna systematycznie przyzwyczajonem do lekceważenia rozporządzeń, na nic się nie zdadza słowa. Rozkazano zatem pacholkowi odebrać łoż niosącemu go żydowskiemu woźnicy. Zaledwie pacholek zbliżył się do żyda, ten rzucił co niósł i policzkując reprezentanta fasyli i powagi magistratu, wobec wyższych urzędników.

Komisja widząc to zuchwałstwo i zapętlone miny żydostwa, usunęła się na chwilę na obserwacyjne stanowisko pod arkadę mostu kolei i ztamtąd dopiero posławszy po policję rozkazała aresztować winnego.

Nim jednak przyszło do spisania protokołu, zaszła niespodziewana interwencja. Jeden z radców miejskich pospieszył do dr. Dietla, opowiedział mu wypadek, naturalnie jak mu się podobało, i otrzymał od prezydenta list żelazny dla winnego. Wypuszczono go natychmiast, i umorzono sprawę, tylko właściciel szmalczarni został skazanym na 50 złr. kary, którą mu później, jak się spodziewać należy, p. prezydent zmniejszy albo daruje.

Jakże więc ma być porządek w mieście? jak przepisy mogą być wykonywane? jakim sposobem władza ma mieć poważanie, gdy sam naczelnik tej władzy pozwala policzkom wejść powagę za 50 zł. oest. *Würg. für eine tüchtige Ohrfeige*!

Gdyby ten fakt był pierwszym — uszłoby to jeszcze. Ale trudnoby zliczyć policzki, jakie otrzymali w różnych czasach pacholki miejscy, od rozmaitych osób, szczególnie żydów, a zawsze uchodziło to bezkarnie, bo świadków znaleźć nie było można. Raz się zdarzyła okoliczność, w której udowodnienie faktu nie podlegało żadnej wątpliwości; raz była sposobność dania przykładu i nauki, ujęcia w karby zuchwałstwa, okazania, że władza nie jest żartem. Urzędnicy należący do komisji, zrozumieli to, chcieli to uczynić p. drugi wiceprezydent dr. Strzelecki, ale dr. Dietl się rozkładał i zastósował do władzy municypalnej zasadę, że może bardzo chrześcijańska, lecz wcale nieadministracyjna, że kogo uderza w jeden policzek, powinien nadstawić drugi.

Zresztą fakt ten dość jest wymowny, więc dalsze komentarze pomijam.

Białka 21. sierpnia.

Od kilku dni już sroży się Białka, i zrzadziwszy znaczne szkody, porwała d. 19. część domu przy fabryce Neumanna, przy czym troje ludzi utonąło. Daleko większe nieszczęścia woda sprawiła w okolicy, gdzie zabrała domy, młyny, bydło, drzewo, ziemniaki i t. d., w skutek czego obawiać się można jeszcze większej drożyzny.

To com poprzednio już donosił o usposobieniu Niemców tutejszych, znalazło także potwierdzenie na zjeździe hanowerskim, do kąd p. S. wysłał i zjadł dziesięciu, t. j. pięciu z Bielska, a pięciu z Białej; imiona tych, co się udali tamże z polskiego miasta, ażeby wraz z drem. Kopp wynurzyć: „die Sehnsucht in Deutschland ganz aufzugeben“, po winne być znane, są to: pp. Grauer, König, Kraus, Knaus i jakiś Laus. Gdzie konie kują, tam i żaby być muszą. Jak wiadomo, wiernokonstytucyjna hałastara strzelców austriackich pokazała się więcej pruską, niż sam król pruski. Znaję im się, że Niemcy bez nich obejść się nie mogą, i w zaślepieniu swem pchają się wszędzie, gdzie tylko swoją „deutsche Gesinnung“ zademonstrować mogą. Z własnych ich słów atoli przekonać się można, że ani w Lipsku, ani w Hanowerze, ani w Frakfurcie prusofilizm nie popłaca, wszakże doświadczenie to kosztowało każdego z nich około 200 złr., bo tam w raju kazali sobie za wszystko dobrze płacić, i zdzierali „die theueren Gäste“ na wysięgi (kufelki piwa kosztował dwa i pół sgr., kolacja talara, liche cygara po 5 sgr. i t. d.). Najbardziej bolało ich, że na kolei niemieckiej zamiast połowy ceny, jak do granicy, całą cenę płacić musieli. Za tyle poświęcenia i straty czasu spodziewali się godnego przyjęcia, i każdy z nich liczył na order pruski, a tu zamiast dziewięć w bieli, jakiś gbur Krause każe im dać wodę do umycia, zamiast pochodu tryumfalnego, piechotę iść musieli na strzelnicę i wstęp sobie opłacić, zamiast „die Wacht am Rhein“, usłyszeli marsz Radeckiego, zamiast orderów, spotkał ich zimno-krytyczny wzrok oficerów i policji pruskiej, — i w ogóle przekonać się mogli, że są tam niepotrzebni, że niekiermne ich narzucanie się do związku, z którego ich wykluczono, trafiło na zasłużoną pogardę i drwiny. Sto mil przeszło jeździł Niemcy austriacki, ażeby odszukać „den Stoss ins Herz“, który ich w roku 1866 ominął, i zyskać za to u Niemców prawdziwych, w których niezupełnie wygasło uczucie honoru — „spöttische Blicke und Zeichen der Verachtung“. Gorzej jeszcze poszło im we Frankfurcie, przez który wracali. Chcąc okazać swój patriotyzm pruski, pytali, gdzie tu się zaczyna granica pruska? Na to jeden Frankfurtczyk odrzekł im z odpowiednim ruchem: „Nehmen Sie Ihnere zwoa Finger, fahren Sie damit nach rückwärts herum, dann riechen Sie daran, und was es stinkt, das fangt die breussische Gränze an“.

Rozczarowani i zawstyżeni wracali po jednym cichaczem do domu. Pies, któremu się kawał pieczeni po pod nos przesunął, a nagle zamiast tego grzucił mu się do paszczy kawałek chrzana, — nie mógłby zrobić kwaśniejszej miny, jak ci ryceerze po powrocie z Hanoweru. Jawne to odstępstwo i zdradę kraju, kompromitującą monarchię w oczach Europy, podniosła prasa wiedeńska jako czyn wielki, i z upodobaniem śledząc każdy krok, każde słowo „der fieschen Deutsch-Oesterreicher“ starała się zwrócić na nich powszechną uwagę, a przedewszystkiem uwagę cesarza Wilhelma. Świadczy to, jak nisko upadło wszelkie uczucie honoru i wstyd u tego stronnictwa, chcącego reprezentować państwo. I to stronnictwo goręje dziś w Austrii, usiłując nadać kierunek jej polityce, prawa konstytucyjne tłumaczy według swego widzimisie, i dzienniki jego pobierają subwencję od rządu i t. d. Tymczasem podobna rzad, pozwalający na takie abejacje i oddający się wręcz meszuresom, stojących na żołdzie Bismarka, już abdykuje. Każdy rozsądny i sam siebie nie łudzący polityk wie, że Austrii nie mogą reprezentować Niemcy, lecz ludy słowiańskie i węgierskie, już dlatego samego, że tym Niemcom na egzystencji Austrii nie nie zależy, i ciężaniem swem do państwa niemieckiego zajmują stanowisko zupełnie takie jakie kiedyś zajmowała Wenecja; a któż by tak nieogłędny i naiwny twierdził, że np. Wenecja reprezentować mogła Austrię? To też panowanie tego stronnictwa jako nienaturalne i interesom państwa przeciwnie, długo trwać nie może, i pomimo chwilowej przewagi upaść musi, byleśmy przyszli do poznania, iż nie tyle wyższość i siła wewnętrzna, ile zrzeczne korzystanie z naszych własnych błędów i braku karności między nami ułatwia im tani kosztowny zwycięstwo nad nami.

W końcu jeszcze słów kilka szanownemu koleżance na odpowiedź w nr. 208. Brońniak okólnika Wydziału krajowego przeciw wycieczkom korespondentów, nie miałem zamiaru wszczynać sporu o interpretację ustaw i kompetencję Wydziału krajowego. Gdyby korespondentowi o to chodziło szczerze, to z łatwością mógłby dojść, co upoważnia Wydział krajowy do wydania powyższego okólnika, nie będącego w niczem sprzecznym z ustawą drogową. Nie moja rzecz i nie tu miejsce pouczać go w tym względzie, tem więcej, ile że w odpowiedzi jego przebiega nie chęć wywieńcenia prawdy, lecz żądza wiara prowadzi go na drogę bezowocnej polemiki, a zwykła żądza „hocy“ każe mu fałszywie tłumaczyć myśli moje, podane w nr. 187., których słusność i znaczenie donkiszoterja p. S. i jego Sancho Panzy obalić nie jest w stanie.

Przegląd polityczny.

Ziemię polskie.

Oredownik pisze o związku spółek zarobkowych: W tych dniach doszło nas „Pierwsze roczne sprawozdanie komitetu głównego związku spółek zarobkowych polskich.“ Sprawozdanie to zawiera: krótki rys czynności

komitetu, spis spółek, rachunki związku spółek, ustawy związku i tabelę, zawierającą obraz stanu spółek zarobkowych polskich za rok 1871. Materiał w sprawozdaniu tem zawarty jest w ogóle bardzo skąpy, najciekawsze i najwięcej informacyjami są niewątpliwie rachunki i dołączona tabela statystyczna 23 spółek. Bądź co bądź jesteśmy komitetowi wdzięczni, że sprawozdanie to publikował i podał tem samem szerszej publiczności sposobność rozpatrzenia się, na jakich warunkach związek dotychczasowy polegał i czy nadal na takowych z prawdziwą korzyścią dla spółek opierać się może. Co do nas, zastrzegamy sobie na później nasze uwagi, a tymczasem podamy czytelnikom naszym niektóre szczegóły ze sprawozdania.

Związek założony został, jak wiadomo, na sejmiku delegatów dnia 30. kwietnia r. 1871, przystąpiło do niego 19 spółek. Komitet składali następujący pp.: Łyskowski, Motty, dr. Au, dr. Rakowicz, dr. Zielewicz, dr. Szymański, który usunął się od czynności komitetu d. 21. stycznia r. b. Prezesem komitetu był p. Łyskowski, sekretarzem dr. Au. Ponieważ początkowo trudno było wynaleść odpowiednią osobistość na patrona, przeto czynności tego urzędu podzielił się pp. dr. Au., dr. Rakowicz i dr. Zielewicz. Komitet uważał za stosowne sporządzić wzór ustaw dla spółek pożyczkowych, i to według przyjętego wniosku dr. Rakowicza, dla spółek zapisanych, które to ustawy rozesłano pomiędzy spółki. Celem przeprowadzenia ile możności jednakowej rachunkowości w spółkach, polecono zaprowadzić rachunkowość podaną w „Przewodniku dla spółek pożyczkowych M. Łyskowskiego“, w praktyce bowiem okazała się ona dogodną i dostateczną. Dnia 7. lipca 1871 r. przyjął patronat p. Kazimierz Kantak na 6 miesięcy za wynagrodzeniem 400 talarów rocznie, który jednakowoż złożył już dnia 26. listopada 1871 r. z powodu, iż jego obowiązki poselskie nie dozwalały mu sprawować równocześnie obowiązków patrona. Po p. Kantaku objął patronat dr. Kazimierz Szulc, który dotąd ten urząd bezpłatnie sprawuje. Czynności komitetu ograniczają się na tem, że utrzymywano korespondencję z spółkami celem wywieńcenia niektórych mniej jasnych spraw, jakie w ich łonie poruszone zostały, i z osobistościami, które chciały same zakładać nowe spółki, lub też które komitet do tego zachęcał. Pracowano zaś głównie nad założeniem spółek w następujących miastach: Borek, Dubin, Grodzisk, Janowiec, Koźmin, Krobica, Nowe Miasto, Smigiel, Żerków w księstwie; Chmielno, Sierakowice, Śliwice, Skarszewy, Strzepez, Wejherowo w Zachodnich Prusach. Gdzie przyszedł do założenia spółki, sprawozdanie nie mówi.

Starano się także za przykładem spółki kłeckiej o rozpowszechnienie meżów zaufania, którzyby pośredniczyli mianowicie pomiędzy gospodarzami wiejskimi a spółkami. Uchwalono także zbierać materiał do rocznika spółek związkowych.

W końcu zajmowano się ważną sprawą, to jest: jakim sposobem zaradzić potrzebom osobistego kredytu włościan za pomocą spółek pożyczkowych, podczas których to narad sformułowany został projekt „banku włościańskiego“, którego założeniem zajął się osobny komitet złożony z obywateli.

W końcu pisze sprawozdanie, że postęp Związku jest „na pozór powolny, lecz pewny, stały, niepohamowany i zupełnie zadowolony do materialnych środków, jakie w ogóle polska ludność posiada, a ponieważ odpowiada też intelektualnemu rozwinięciu głównej masy naszego ludu.“

Cieszyłoby nas mocno, gdybyśmy sprawozdaniu słusność powyższych słów przyznać mogli, atoli już następujące stronnice, na których są podane rachunki Związku, przekonywają każdego, że rozwój Związku w granicach obecnej organizacji nie może być „pewnym“, tem mniej „stałym“ a coż dopiero „niepohamowanym.“ Za to zgadzamy się na ostatnie słowa sprawozdania i powtarzamy je z życzeniem, ażeby się ziszcily; brzmia one: „Wytrwałość, cierpliwość, wzajemna wyrozumiałość z postępującem z dniem na dzień poczuciem solidarności, bez której niechybnie na wieczną zgubę wystawieni jesteśmy, da Bóg, doprowadzi nas na podjętą drogę od roku do roku do pomyślniejszych jeszcze rezultatów.“

Daj to Boże! Według sprawozdania istnieje Spółek polskich 53 i to: w W. Księstwie: w Inowrocławiu, Bydgoszczy, Dolsku, Gnieźnie, Gostyniu, Klecku, Kobylinie, Kościanie, Miłostawiu, Murowanej Goślinie, Pleszewie, Strzelnie, Trzemesznie, Wągrowcu, Jarocinie, Kostrzynie, Poznaniu, Środzie, Koronowie, Ostrzeszowie, Buku, Nąkle, Szamotułach, Wrześni, Kępcy (upadła), Zninie, Książu, Miejskiej Górze, Ostrowie; w Prusach Zachodnich: w Gołubiu, Toruniu, Gniewie, Oksywie, Starym Targu, Brodnicy, Lubawie, Pułkowie, Pelplinie, Chełmnie, Chełmży, Wąbrzeźnie. W Śląsku: w Wrocławiu, Zawadzkiem. Nadto wspomina sprawozdanie o następnych Spółkach, które się tworzą z inicjatywy Komitetu: w Borku, Brodnicy starej, Gasawie, Kościerzynie, Kwidzynie, Łabiszynie, Nowem, Ostrogu, Pogorzeli, Rogowie, Żerkowie.

Do związku nie przystąpiły mianowicie Spółki: Poznań, Środa, Chełmno, Chełmża, Koronowo, Wrocław, Ostrzeszów. Spółki te nie nadesłały także swego rocznego sprawozdania, nad czem tem więcej ubolewamy, głównie dla starych Spółek Poznania i Środy. Z pomiędzy 42 resp. 53 Spółek, należy do związku następnych 19: Bydgoszcz, Dolsk, Gniezno, Gostyn, Inowrocław, Klecko, Kobylin, Kościan, Miłostaw, Murowana Goślina, Pleszew, Strzelno, Trzemeszno, Wągrowiec, Gołub, Gniew, Oksywie, Stary Targ i Toruń. Z tych wszystkie zapłaciły wstępne po 5 tal.; następne zaś procenta od dochodu czystego: Inowrocław 19 tal. 7 1/2 sgr., Gołub 5 tal., Toruń 9 tal. 19 sgr. 4 fen.

Ogółem wynosił dochód z wstępnego 95 tal., z procentów od czystego dochodu 30 tal. 26 sgr. 10 fen., razem 125 tal. 26 sgr. 10 fen.

Rozchód wynosił razem 305 tal. 19 sgr. 9 fen. Deficyt Związku wynosi zatem 172 tal. 8 sgr. 6 fen.

Niektóre szczegóły z tabeli podamy przyszłym numerze.

Równocześnie podajemy czytelnikom kilka słów o dotychczasowym rozwoju Związku niemieckich spółek, z którego sprawozdanie ogłosił tych dni dyrektor Związku, p. Hugo Gerstel. Związek ten został założony w dniach 22. i 23. maja 1872 r., zatem przeszło rok później od naszego, i liczy dotąd razem 46 spółek w samem W. księstwie!

Kronika

— Kurjerek lwowski. Przewybornie powiodło się niedzielne przedstawienie sceniczne, złożone z jednoaktowego dramatu, komedji i operetki. Licznie zebrana publiczność z zadowoleniem opuściła teatr.

Najspokojniej odbyło się zgromadzenie wyborców w niedzielę, tak spokojnie jak jeszcze dotąd nigdy. Prawda że zgromadzenie wyborców było tak nieliczne jak dawniejszym laty nigdy. A prócz opatki powszechnej przyczyniły się ku temu i ulewny deszcz, który na chwilę nie ustawał, również jak i ta okoliczność, że przedmiocie o zgromadzeniu wyborców nie uwiadomiono.

Sprawodawca *Dziennika - polskiego* aby jakiś zarzut mógł zrobić mow. p. Dobrzańskiego, podnosi, że umyślnie z ostrożności nie nie powiedział o elaboracie! O mój ty polityku *Dziennika polskiego*! Wszak rezultatem całej kampanii delegacyjnej jest elaborat — a mowca wyraźnie powiedział, że większość niemiecka i ministerstwo puściło delegację z kwitkiem, więc elaborat cały tem samem uważał jako rzecz żadną dla galicji niemającą wartości.

Pan Cieślowski, tenor pierwszy tutejszej opery, zawarł na rok dalszy kontrakt z przedsiębiorstwem teatralnem lwowskim.

Arctysięż Leopold odjechał niedzielnym wieczornym pociągiem do Przemysła.

Dochodzą nas wiadomości o skutku zebrania wyborców z wyborców większej własności w Brzeżanach. Na dzień 22. sierpnia w skutek wezwania posłów pp. Emila Torosiewicza i Wereszczyńskiego zebrano się w Brzeżanach zgromadzenie wyborców, w liczbie pięciu; między tymi było dwóch w Brzeżanach mieszkających. Skończyło się na pogodance. Posłowie oświadczyli, że skoro wyborcy wezwali ich do zdania sprawy, nie omieszkać się stawiać.

Z dniem 3. września otwiera się kurs nauk w Instytucie wyższym naukowym żeńskim Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej.

Dnia 24. b. m. skradziono z kościoła r. i. św. Mikołaja ze świątyni skarbankę, w której znajdowało się około 15 złr.

Przedwczoraj przed południem aresztował żołnierz policyjny na placu krakowskim Annę Majer, która z powodu sprzeczki, Marjanę Wołos kamieniem w głowę skaleczyła. Oddano ją do sądu. W nocy d. 24. bm. 13letni Jankiel Sohn i 9letni Mortko Rattner wradli się do zamkniętej stajni dorózkarskiej Salomona Weinsteiny pod l. 8. przy ulicy słonecznej, skradli mu lejce, żelazny sworzeń i schowali te rzeczy na sąsiednim podwórzu, zjadł je ktoś później ukradł. Obaj chłopcy przynajmniej się do winy i zostali policyjnie ukarani.

— (J. T.) Teatr. W piątek przedstawiano „Margarete de Villemaers“. W roli tytułowej występował pan Ładnowski; rola księcia d'Alema należała do pana Woleńskiego, który już grał dawniej z powodzeniem, i tylko, jak się zdaje, z powodu nieobecności pana W. była poruczoną panu Krolowskiemu. Rolę Karoliny z wielkim wdziękiem odegrała panna Daryng.

W niedzielę grano po raz drugi „Robotników“. Manuela. Sztuce tej poświęcono już u nas cały feleton, zasługując ona jednak na to, aby i tu jeszcze o niej słów kilka powiedzieć. Manuel wraz z Coppéem wyprowadzają na pole dramatu świat nowy, świat pracy, o którym dotychczas sztuka nie wiedziała nie chciała. Tylko wodwil pozwalał sobie czasem brać za tło te sferę, ale rozumie się, obawiał ją komicznem światem i nie poruszał żadnych ważniejszych zagadnień społecznych, „Robotnicy“ Manuela są dramatem w całym znaczeniu tego słowa. Wszystko zamyka się w jednym akcie i właśnie potrzeba podziwiać autora, jak umiał obcy się bez wszelkich akcesoriów, którymi tak hojnie szafuje komedia francuska, bez pobocznych figur, często niepotrzebnie plątających się w głównej akcji, i zosrodkował tę akcję w czterech tylko osobach, stanowiących razem wyborczą grupę.

Przedstawienie „Robotników“ przedstawiało pewne trudności dla naszych artystów nawiękłych do salonoego dramatu. Czuli się w nowej sferze. P. Kowarski (Morin) w początku swej roli, za mało wydźwiętnie cicha, reagując i spokój człowieka przetrwanego cierpieniem, przejścia do gniwu były zbyt nagłe i poprzednią grą nie umotywowane. Zszutów podobnych nie można zrobić innym artystom, potrzeba jednak życzyć, aby sztuka ta lepszemu w całosci doczekała się opracowania.

Obok „Robotników“ dano po raz pierwszy komedję Meilhaca „Zuzanna i dwaj starcy“ i komiczną operetkę „Złogą okręt“. Przedstawienie tej ostatniej odznaczało się piękną dekoracją i licznymi chórami.

— Szkoły. Gminy Kaszów i Nowawies w starostwie krakowskim położone postanowiły każda u siebie założyć szkołę trywialną.

Wielicka reprezentacja miejska uchwała z dnia 1. marca 1872 r. postanowiła przeistoczyć tamtejszą szkołę ludową i połączoną z nią niższą szkołą realną na szkołę wydziałową (wyższą miejską) o siedmiu klasach.

Ta sama uchwała postanowiła również rzeczona reprezentacja miejska założyć i utrzymać z własnych fundusów trzyklasową szkołę ludową we Wieliczce.

— W Gaz. Tor. znajdujemy list otwarty p. Mikołaja Akieliewicza, Litwina i wychodcy polskiego, a obecnie zamieszkałego w Paryżu, do panującego księcia Serbii, w którym przypominając nam, jak przed kilku laty zgromadzeni w Montremency Serbowie, Czesi i Polacy obchodzili 50lecie rocznicę wyswobodzenia Serbii, poprzysięgając nam grobem Mickiewicza sojuszników słowiańskich, — wzywa go dzisiaj aby stał się odozobą narodu serbskiego i był tem dla Słowiańszczyzny, czem jego przodkowie byli dla Serbii.

— O wypadku w Gersau. „Bund“ szwajcarski podaje szczegóły i dokładne wiadomości:

...po rękę...
...drżenia rąk mogą posiadać. Widząc się spowodować
...lekarsko wszystkim cierpiącym zalecił, i zostaje
...Teschner, uczeń wyż. szki handl.
Mitrowicz, 30. kwietnia 1871.
...cierpiąca na nerwowy ból głowy i bezsenność nazięb...
...powołam sobie upraszczać pana przejmie, abym mi za...
...re, z obszerną instrukcją zacytowaną tej mąci...
Mikołaj G. Kostits.
...począta Hollesbach na Morawie, 7. maja 1871.
...cięsiere du Barry, która mi wielką ulgę sprawiła w...
...pana przysłać mi jeszcze 2 funty prawdziwej Revalen...
Józef Ropaczek, leśniczy.
...oprócz tego oszczędza więcej niż 50 razy swoją ceną...
...zanych za pół funta 1 zł. 50 c., za funt 2 zł 50 c.,
...24 funty 36 zł. — Biszkoty w puszkach po 2 zł.
...cięższych na 12 filizanek 1 zł. 50 c., 24 filizanek 2 zł.
...nek 10 zł., na 288 filiz. 20 zł., na 576 filiz. 36 zł.
...ek i et comp. Wallfischgasse 8, jakoteż wszędzie
...wiedeński wysyła też Revalencię swoją za przekazem
...c. salinarnego aptekarza, i i E. E. Bulsiewicz.
C. Czerniowcach, u Alta, c. k. apt. obw., u Leona
...i Ignacego Schmirch, w **Grazu** u braci Oberbranz...
...nie: **Józefa Traczyńskiego**; w **Lwowie**:
...p. pod Jeleniem, u Piotra Mikolascha aptekarza, **Le-**
...Pispa pod Węg. koroną, u Karola Schu...
...P. M. Haselmayra Erben; w **Peszce**
...u Edwarda Machalskiego; w **Rzesze**
...A. Morawiec i dr. A. Buchelta c. k. apteka obw.;
...u W. Wielogłowskiego.

Restauracja
pod złotym Jeleniem,
w rynku pod l. 17 Jana Schreiera,
polecia się łaskawym względem Sz. P. T.
Publiczności.
Smaczne potrawy, wystale napoje i
staranna i szybka usługa. Abonament
miesięczny tańszy, jak gdzie indziej.
Piwo tylko Krasiczyńskie, dobre i wy-
stale.
3121 2-3

L. 12337. 3139 1-3
z r. 1872.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia z początkiem roku
szkolnego 1872/3, w nowo urządzonych
szkołach ludowych w obrębie miejskim
w Czerniowcach **posad naucezycieli**,
rozpisuje się do dnia 5. września 1872
konkurs na następujące posady:
a) Posada na przedmieściu Monasterzyńska.
b) Posada na przedmieściu Horec a.
c) Posada na przedmieściu Kłokucza.
Naucezyciel otrzyma honorarium o ro-
cznych 300 złr., wolne pomieszkowanie w
zabudowaniu szkolnym z opałem, doda-
tek szkolny w kwocie 40 złr.; dalej
dodatek 100 złr. za każde 10 lecie
poświęcone ku zadowoleniu służbie
miejscowej.

Podania z dołączeniem świadectw pro-
mocy i odbytych w tym zawodzie służby,
mają być w powyższym terminie podane
do Prezydium Magistratu w Czerniowcach.
Jako szczególny warunek stawia się,
ażeby się kompetencyi nauczyciel wyka-
zał ze znajomości języka niemieckiego,
a przytem mówić jedną z mow używa-
nych w mieście, mianowicie, po rumu-
ńsku, rusku lub polsku.

Z Magistratu miasta,
Czerniowce, dnia 20. sierpnia 1872.

Odpowiedź.

Wezwanie pod literami P. S. przez
pana Franciszka Röll'a inseratem,
umieszczone w Gazecie Narodowej,
z dnia 20. b. m. o zwrot sumy zł.
558 ct. 28, grożące w przeciwnym
razie, oddania mego nazwiska, bi-
ografii i rzetelności pod sąd opinii
publicznej, już przez sam wzgląd na
stylizację i formę niegodnym jest od-
powiedzi. Chcąc jednakże raz na za-
wsze uwolnić się od napadów pana
Franciszka Röll'a, odpowiadam sta-
nowczo: że ponieważ z mej strony
do niego znaczne mam pretensje pie-
niężne, urojonej sumy nie zapłacę i
na wszelkie zaczepki ze strony jego
odpowiadać nie będę, pocieszając się
tem, że jestem jeden z wielu na
których p. Franciszek Röll próbuje
swoich operacji finansowych.
Przemysł, 23. sierpnia 1872.

3138 1-1 Piotr Szymberski.

PASTYLKI
ŁATWIAJĄCE TRAWIENIE
Z MLECZANU SODY I MAGNEZJI
P. BURIN DU BUISSON
Figurki te przepisane są przez najzna-
komitszych lekarzy paryskich w **bolach**
żołądkowych w trawieniach **mozo-**
nych, **długich** i **bolesnych** w **od-**
bijaniach i **kwasach**, w **odciach**
żołądka i **kiszki**, **bolach** **głowy**
i migrenach, w **braku apetytu**
i snu, w **womitach** następujących
po jedzeniu, **zalegnięciu** i **ka-**
torem żołądkowym. Pobudzają apetyt
i u osób przychodzących do zdrowia i za-
stępują skutecznie pastylki mające za pod-
stawę wody mineralne alkaliczne.
Dostać można we Lwowie w aptekach
pp. P. Mikolascha, Berlinea i Ruckera; w
w Brodach w apt. pp. M. Kullak i Franzos;
w Krakowie w apt. pp. J. Trauczyńskiego
i Redyka.
2702 16-20

SUCHOTY

nawet w najwyższym stopniu, lecz listownie
od wielu lat ze skutkiem za pomocą środków
naturalnych.
2730 8-9
Cena całej dozy 5 zł. Na słabości hemoroi-
dalne i żołądka 3 zł.

Dr. Olschowsky w Wroclawiu.

Wm. Knaust,
Wien, Leopoldstadt,
Miesbachgasse 15, gegenüber dem
k. k. Augarten.
Etabliert: 1823.
2734 77-100

Feuerspritzen aller Sorten, Gartenspritzen,
Gartenpumpen, Hydrophore oder
Wassersbringer, Zentrifugalpumpen,
Baupumpen, Brunnenpumpen, Bier- und
Weinpumpen etc. Schlauche, Feuerheuer
von Hand, Leder oder Kautschuck,
Feuerwehr-Ausrüstungen.
Illustrierte Kataloge gratis per Post.

Hotel nowo wybudowany

bez urządzenia wewnętrznego a w miarę
potrzeby i z wewnętrznym urządzeniem,
jest do wydzierżawienia od dnia 1.
września b. r.

w Stanisławowie.
Blizsza wiadomość udzieli właściciel
Dr. Ignacy Kamiński w Sta-
nisławowie.
3087 7-10

Ucznia z niższego gimnazjum
lub realnych, przyjmując
się w poradnym domu na **wikt i stancję**
pod dozorem troskliwym, z korepetycją lub bez.
Blizsza wiadomość w rynku pod l. 11, na II.
piętrze, pierwsze drzwi na lewo 3143 1-2

Realność dominikalna

w **Hutlezu**, powiat Podhajski, składająca
się z domu mieszkalnego w dobrym stanie,
wszystkich zabudowań gospodarskich, 3 mor-
gów ogrodu i 7 morgów pola, jest każdego
czasu w wolnej ręce do sprzedania. 3141 1-3
Blizsza wiadomość listownie pod literami
J. Z. w Dytiatynie, poczta Bolechowce.

Magazyny
do odnajęcia.

1. w domu p. l. 4 przy ulicy
Karola Ludwika.
2. w domu pod l. 95 1/2 obok
c. k. Namiestnictwa.

Blizsza wiadomość udzieli
Arnold Werner.
3137 1-3

Obwieszczenie.

W kancelarii Zakładu zastawniczego Lwo-
wskiego Ormiańskiego „**Pli Mondis**“ od-
będzie się na dniu 23. września 1872 w zwy-
czajnych godzinach publiczna licytacja, na
której zalega klejnoty, srebra i inne fanty
sprzedawane będą.
3101 2-3
Lwów dnia 16. sierpnia 1871.

200.000 złr.,

najniższa wygrana 175 złr.
Dnia 2. września 1872.

Nastąpi wielkie ciągnięcie przez urząd usta-
nowionej i poręczanej c. k. austr. pożyczki
państwowej z roku 1864 w sumie 120 mil.
988.000 złr.

Pomiędzy 400.000 wygranymi tej po-
życzki znajdują się wysokie wygrane, a to:
20 po 250.000 złr., 10 po 220.000, 60 po
200.000, 81 po 150.000, 20 po 50.000, 20
po 25.000, 1 na 20.000, 20 po 15.000, 171
po 10.000, 352 po 5.000, 432 po 2.000, 783
po 1.000, 1.350 po 500 itd. i po 175 zł. w. a.
jako najniższa wygrana.

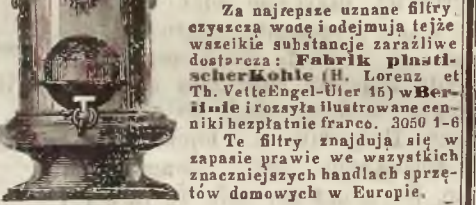
Zadna inna pożyczka loteryjna nie przed-
stawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza,
i każdemu przedstawia się możliwość
przy niewielkiej wkładce wygrania 200.000
złr. uzyskać.

Jeden los z numerem serii i numerem
wygrającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr.,
7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a.
w banknotach. 2-4

Łaskawe zlecenia za przysłaniem należy-
tości szybko, sumiennie i franko skutku
czniają się; do każdego zamówienia dołącza-
nie urzędowy plan loterii, każde żądane
objaśnienie chętnie się udziela a po doko-
naniu ciągnięcia wykaz wygranych każdemu
uczestnikowi przesyła się bezpłatnie, jak
również wygrane wypłaca się bezwzględnie.
Upraszam się przeto o rychłe zgłaszanie się
wprost do domu handlowego:

J. Breycha
w Frankfurt am Main, Grosse
Friedbergerstrasse 41.

Ochrona przeciw
szerzeniu się
cholery przez
wodę do picia.



Za najlepsze uznane filtry
czyszczą wodę i odcinają jejże
wszelkie substancje szkodliwe
dostarczają: **Fabryk pin-**
scherskale (H. Lorenz et
Th. Vette-Engel-Über 15) w **Ber-**
linie i rozsyła ilustrowane cen-
nik bezpłatnie franco. 3050 1-6
Te filtry znajdują się w
zapasie prawie we wszystkich
znaczących handlach sprzęt-
ów domowych w Europie.

Obeznany ze sprawami
uregulowania podatku
gruntowego czyli kata-
stru, przyjmuje przepro-
wadzenie tych czynności.

Wyraja oraz reklamacje
i rekursa.
3122 2-3

Blizsza wiadomość na
listy franko pod lit. **N. T.**
lub ustne zapytania udzieli
administracja Gaz. Narod.

HOTEL VICTORIA

urządzący go wedle najpierwszych za-
graniczonych hoteli, z największym kom-
fortem i elegancją, pochtebiam sobie
że tak jak utrzymując restaurację przez
lat 20 w Hotelu Saskim i Rosyjskim,
umiałem sobie zaskarbić względy Sza-
nownej Publiczności, i nadal cieszyć
się będę tem samem zaufaniem.
3032 6-10

A. Heurteux.

Konkurs.

Zakład nar. im. Ossolińskich rozpi-
suje niniejszem konkurs na cztery sty-
pendja po 210 złr. w. a. rocznie.
O stypendja te ubiegają się mogą
tylko zyczyni słuchacze uniwersy-
tetu lwowskiego.

Podania własnoręcznie pisane wnoszą
należy obsłobić **od 1. do 21. wrze-**
snia r. b. włącznie do kancelarii Ad-
ministracyjnej Zakładu, gdzie także
kandydaci (w godzinach 9-1) o bli-
szych warunkach jako też obowiązku
ze stypendjum tem połączonych poin-
formować się mogą.
3123 2-3
Lwów d. 16. września 1872.

Kurator.

W księgarni **K. WILDA** we Lwowie
nabyć można:
Maciejowski Dr. Szczepny: Prawidła
ochrony prywatnej w czasie zbliżania
się pojawiania się
3105 2-3

Cholery Azjatyckiej.

Cena 20 cent., z przesyłką 24 cent.

ALOJZY SMÓLSKI

lekarz Weterynaryj,
powtórnie dyplomowany przez szkołę paryską
Alfort, był praktykantem Klinik w siedmiu
szkołach weterynaryjnych, w Europie, prze-
niósł swoje mieszkanie i szpital
dla zwierząt domowych na ulicę
Piekarską Nr. 47.

Dla dogodności publicznej ordynuje codzien-
nie od 10tej do 12 z rana w **Hotelu An-**
ielskim, portier wskaże i zapisuje zamó-
wienia wizyt.
3061 3-3

Na żądanie wyjeżdżam na wieś i przyjmuję
układy roczne względem periodycznego dozo-
rowania i odwiedzania inwentarza JW. i WW.
obywateli ziemskich.

Zdatny
Ogrodnik

mówiący po niemiecku i po czesku, ży-
czy otrzymać posadę w Galicji.
Blizsza wiadomość w Agencji Piąt-
kowskiego Nr. 9 we Lwowie.

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

(Teraz wyszła z druku
i. bardzo pomnożone
wydanie).
Die geschwichte
Manneskraft,
jej przyczyny i leczenia.
Przez **Dr. Bisena**, czołową moderną go-
stakultu w Wiedniu. — Cena 2 złr.

Do nabyci
2737 35-100 w zakładzie ordynacyjnym
słabości sekretnych
(osobliwie otabien).
Dr. Medycyny Bisenz,
Stadt, Singerstrasse 12.
Ordynacja codziennie od godziny 11-1 i od 2-4.
Udzielam rady listownie i wysyłam leki pocztą.
(Bez pobrania za załączka.)

Do sprzedania

piekna realność w najzdrow-
niejszej części
przedmieścia Lwowa, obejmująca przeszło
10 morgów z nowo wybudowanym pensjonat-
kiem, składającym się z 6 pokoi, kuchni, spi-
żarni, piwnicy i strychu oraz stajni, wozowni,
magazynów i szopy. Realność ta jest bardzo
korzystna do urządzenia fabryki, albowiem na
gruncie znajduje się woda, przytem kamienio-
m i mogą być cegły do jakiegokolwiek budowy
wyrabiane i wypalane.
3002 6-9
Blizsza wiadomość w handlu
Bonifaciego Sillera.

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.

PREZ ZE SIWIZNA!
MELANOGENE
Wyborna farba do włosów 2713 8-52
Pa DICQUEMARE w Paryżu i Rouen.
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie, na kolor
naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą
od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen,
plac Hotel de Ville, 47.

W Lwowie w aptece pana Mikolasch, w mag. galant. p. R. Schwarz, za-
kładzie fryzjersko-perukarskim L. Janowskiego i handlu galanter. K. Strzyżows-
kiego, w Brodach w aptece pana Kullak i w głównych składach perfum.

ANTONIO RIXA w Wiedniu.
Praterstrasse Nr. 16
i możemy te pozytywne artykuły z własnego doświad-
czenia każdego polecić.
Cenniki o 104 stron, z 1000 obrazkami 20 c.

Uczniów

na wikt i stancję w roku szkolnym
1872/3, niemiecki pośredniczą w wyszukaniu
dla nich najodpowiedniejszego umieszczenia,
będąc dokładnie obznajomiony ze stosunkami
w tym względzie.
3110 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

SZKOŁA MUZYKI

na fortepianie i na instrumentach
według życzenia.
pod dyrykcją
B. Smolika i Th. Chocholouszka
dla uczniów obojga pici.

Nauka w tej szkole udzielana będzie wszech-
stronnie przez naucezycieli znakomitych w swoim
zawodzie.
3117 2-3
Blizsza wiadomość powziąć, jakoteż zapi-
sywać się można w **lokalu p. Penhera**,
zegararni przy ulicy Halickiej.

Uczniów

na wikt i stancję w roku szkolnym
1872/3, niemiecki pośredniczą w wyszukaniu
dla nich najodpowiedniejszego umieszczenia,
będąc dokładnie obznajomiony ze stosunkami
w tym względzie.
3110 2-3

Uczniowie do szkół ludo-
wych znajdują u mnie szkołę w tym samym
budynku, inni korepetycję i naukę nadobowią-
zkowych przedmiotów według żądania.

Aleksander Kisielewski,
redaktor „Opiekuna dzieci“, dyrektor
szkoły ludowej, Lwów 354.

A. RIX

ofiaruje swym Szanownym odbiorcom i rozsyła na ta-
kawe pismem zamówienia następujące nowe wy-
danie:
Cebule na brode, poręczony środek, aby w prze-
ciągu 14 dni pyszną brodę otrzymać. Poręczony
jest do tego stopnia pewnym, że w razie bezsku-
teczności zwraca się pieniędza bez najmniejszego
Meluzine, poręczony środek, aby w przeciągu 12
dni na zawsze zgineły plagi, plamy żółtawe,
chrostki itp. i oryginal. pakietek Meluzine 90 ct.
z przysięgą udzielić.

Amoride, jedynie testujący środek do natychmi-
stowego otrzymania białych rąk, pod gwaraucją.
Puchar 65 cent. 2738 4-12

W 3 minuty, aspijuszeczka. Za pomocą tego środ-
ka nawet czarne zęby białe w 3 minutach naj-
błyszczają i najczystsze, osad kamienisty i nieprzy-
jemna woń natychmiast usunięta. 1 pakiet 45 ct.
Olejek **drzewywny** **Antoniego Rixa**. Ten olejek o-
czyszczający z wyginiętych zielonych łupin orze-
chów, nadaje każdemu jasną i zdrową cerę
ciemną barwę. 1 flakon 25 ct. olejowany 15 ct.

Balsam na włosy. Urywnione odkrycie wielkiej
domośności i zhańdzone prawo natury tworzą wło-
sów. Dr. Wackerson w Londynie wynalazł środek
na włosy, który dokazuje wszystkiego, czego dotąd
nie było, zapobiega wypadaniu włosów zupełnie,
wzrasta łysie i nawet w sposób nadzwyczajny, a
na całkiem starych głowach porastają włosy, a
młodzi dostają w 17. roku porost brody. Publi-
cysta opiera się, by ten środek nie zamieniał się
z podobnymi zwiędniętymi jarmarczami. Środek ten
Dr. Wackersona balsam na włosy w oryginalnych
puszках 2 i 4 50.

Niezdrowy z **dobroci** jest **Rixa** **Elina** balsam
do kładzenia włosów w przeciągu 3 minut
kędzierzawie każdy włos falisto. Flaszeczka 95 c.
Rixa **patentowa woda do wywabiania**
plam, za pomocą której wywabia się każda plama
z kłopotliwych materii, bez szkodenia ma-
terji. Flakonik 42 ct.

Substancja do szarowania włosów, farbując
każdy siwy, jasny lub ciemny włos bez trudo-
ści na brzoń i na czarną. Substancja ta złota
jest z żółtą i jest niekorkowatą. Pakietek 50 ct.
Elektryczne szczoteczki do zębów, 45 cent.

Eter do wygubienia much, w przeciągu 5 mi-
nut ginie wszelka muchy. Flakon 25 ct.
Przedstawy **Antoniego Rixa**, są to poręczane szkie-
łkane, morskie piany nawet metal. Flakon 25 c.
Mikstura na nagłowki, za pomocą której wypa-
dają nagłowki w 3 dniach zupełnie, a bole usta-
ją. Cena 50 ct.

Kropiele do bolu zębów, aspikują najniebezpie-
czniej ból. Flakon 60 ct.
Papier przeciw gościow i **rematyzmowi**.
Nikt nie wie, jak cudownie działa ten
środek, po drugim użyciu czuje się, chore lepiej,
a w 14 dniach ustępują cierpienia. Środek ten jest
dla tego tak tani, by go użyczyć przysięgą
każdemu. Pakietek 35 ct.

Angielski lak na skórę, każdy but szwitym tym
lakiem wygląda jak nowy, skóra staje się miękka
i drugie tyle trwa. Flakon 25 ct.

Wszystkie przedmioty, jedynie tylko dostać
można w fabryce pana
ANTONIO RIXA w Wiedniu.
Praterstrasse Nr. 16
i możemy te pozytywne artykuły z własnego doświad-
czenia każdego polecić.
Cenniki o 104 stron, z 1000 obrazkami 20 c.

Uczniów

na wikt i stancję w roku szkolnym
1872/3, niemiecki pośredniczą w wyszukaniu
dla nich najodpowiedniejszego umieszczenia,
będąc dokładnie obznajomiony ze stosunkami
w tym względzie.
3110 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Uczniów

na wikt i stancję pod ścisłym do-
zorem, przyjmuje się pod Nr. 10 przy
ulicy Krzywej na dole, na prawo.
Blizsza wiadomość tamże, lub w Ajen-
cji „Czasu.“ 2-3

Zaproszenie do przedpłaty.

Od dnia 1. października r. b. wychodzić będzie w **Krakowie**
DWUTYGODNIK
poświęcony najżywniejszym kwestjom społecznym, ekonomicznym, naukowym,
literackim i artystycznym, p. n.:

„POCHODNIA“

Cena prenumeracyjna w **Krakowie**:
rocznie 4 złr. 40 ct., kwart. 1 złr.